

Finanse Polaków w czasie COVID-19

Jak trzy fale pandemii wpłynęły na portfele
i zwyczaje finansowe Polaków?

EDYCJA II



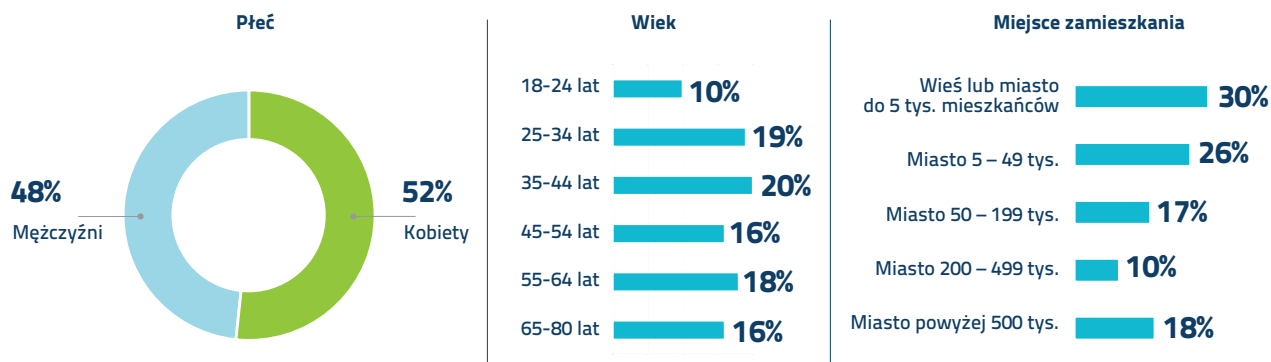
Informacje o badaniu

Ogólnopolskie badanie „Finanse Polaków w czasie COVID-19. Jak trzy fale pandemii wpłynęły na portfele i zwyczaje finansowe Polaków” zostało przeprowadzone w okresie marzec-kwiecień 2021 roku na reprezentatywnej próbie 1215 dorosłych Polaków przez firmę badawczą ABR Sesta na zlecenie Federacji Konsumentów i Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego.

Metodologia badania

Badanie zrealizowano przy użyciu dwóch technik badawczych – CATI (640 wywiadów telefonicznych) i CAWI (575 ankiet internetowych). Próbę badawczą kontrolowano pod kątem następujących zmiennych: płeć, wiek, wielkość zamieszkiwanej miejscowości. Zebrane odpowiedzi respondentów podlegały kontroli, podczas której weryfikowano czas wywiadu oraz spójność i logiczność wypowiedzi.

Charakterystyka próby



Wstęp

Pandemia COVID-19 zrewolucjonizowała naszą rzeczywistość społeczną i gospodarczą. Wpłynęła na nasz sposób pracy, nauki, kontaktu z bliskimi, spędzania czasu wolnego czy podróżowania. Nie pozostała obojętna także wobec naszych finansów osobistych. Gwałtowne rozprzestrzenianie się wirusa zmusiło rządzących do wprowadzania szeregu obostrzeń, w tym do administracyjnego ograniczania aktywności gospodarczej, w celu minimalizowania kontaktów społecznych i zapobiegania rozwojowi choroby, a to z kolei wywołało duże zawirowania na rynku pracy. Wielu przedsiębiorców musiało ciąć koszty, przez co dość często decydowano się na zmniejszanie wymiaru czasu pracy pracownikom, obniżkę wynagrodzeń, wysyłanie załogi na bezpłatne urlopy, a niekiedy także na redukcję etatów.

Mimo tych wszystkich perturbacji pierwsza fala pandemii okazała się dość łagodna w skutkach dla polskich gospodarstw domowych i ich portfeli. Z pierwszej edycji badania „Finanse Polaków w czasie COVID-19”, jakie przeprowadziliśmy we wrześniu 2020 r. wynika, że Polacy relatywnie dobrze poradziili sobie ze wstrząsem gospodarczym, z jakimi mieliśmy do czynienia wiosną poprzedniego roku, a ich kondycja finansowa w większości pozostała na niezmiennym poziomie. I choć około jedna trzecia konsumentów przyznała wówczas, że w ciągu ostatnich miesięcy ich sytuacja materialna uległa pogorszeniu, to jednak nie pociągnęło to za sobą poważniejszych konsekwencji, jak na przykład problem z terminową spłatą stałych miesięcznych zobowiązań czy konieczność zaciągnięcia kredytu lub pożyczki.

Wyjście z pierwszego kryzysu obronną ręką zarówno przez przedsiębiorców, jak i konsumentów było w dużej mierze możliwe dzięki rządowym programom pomocowym oraz posiadanemu buforowi w postaci oszczędności – te ostatnie jednak wraz z przedłużającym się stanem epidemii mocno topnieją. Jak obecnie konsumenci radzą sobie finansowo? Co zmieniło się w obszarze finansów osobistych Polaków pomiędzy pierwszą a trzecią falą pandemii COVID-19? W jakiej kondycji ekonomicznej są polskie gospodarstwa domowe po roku od wprowadzenia stanu epidemii? Postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się temu zagadnieniu i zrealizować drugą edycję badania, sprawdzając, na ile dwa ostatnie uderzenia pandemii odcisnęły piętno na naszych domowych budżetach. W marcu i kwietniu 2021 r., w czasie trzeciej fali silnych wzrostów liczby zakażeń wirusem SARS-COV-2 i zaostrzonych restrykcji społeczno-gospodarczych, przeprowadziliśmy ponownie badanie ankietowe, sprawdzające wpływ COVID-19 na sytuację ekonomiczną konsumentów. Wnioski z naszego badania prezentujemy w niniejszej publikacji.

Zachęcamy do lektury!



Agnieszka Wachnicka

Prezes Zarządu
Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego



Kamil Pluskwa-Dąbrowski

Prezes Rady Krajowej
Federacji Konsumentów



Kondycja finansowa konsumentów po roku od wybuchu pandemii

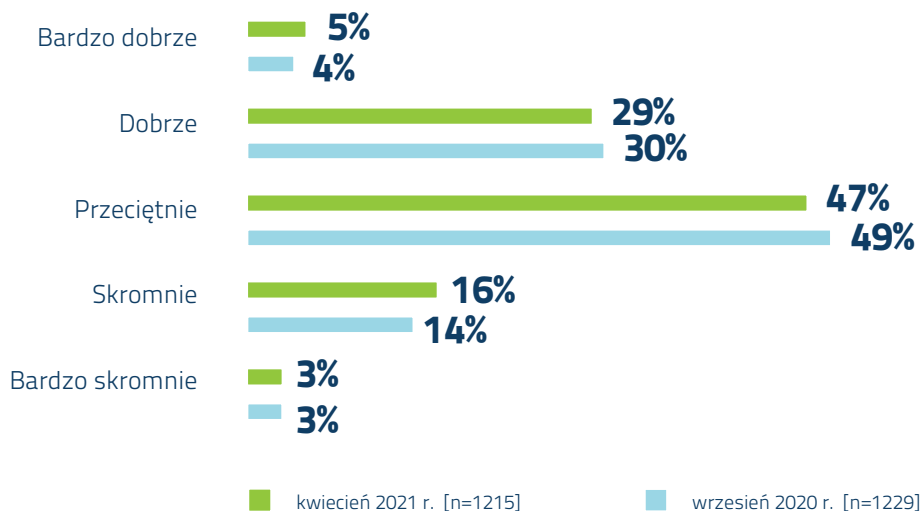


W czasie, gdy gospodarka spowalnia, wiele branż jest w mniejszym lub większym stopniu zamrożonych, a niepewność niepewność jutra sprawia, że trudno przewidzieć, czy i kiedy będzie możliwy powrót na przedpandemiczną ścieżkę wzrostu, dość naturalne wydają się obawy nie tylko o zdrowie i bezpieczeństwo Polaków, ale także o ich finanse. COVID-19 już od ponad roku stanowi główną przyczynę niepokoju o sytuację materialną gospodarstw domowych oraz stopień ich odporności na ewentualny kryzys finansowy. Jak na razie jednak konsekwencje pojawienia się nieznanej dotąd choroby są – przynajmniej w wymiarze ekonomicznym – znacznie mniejsze niż przewidywano to jeszcze w marcu 2020 roku.

Po roku od wybuchu pandemii i jej trzech falach (wiosna '20, jesień '20, wiosna '21) można uznać, że sytuacja finansowa polskich gospodarstw domowych jest względnie stabilna. Niemal połowa konsumentów (47 proc.) określa swoją kondycję finansową jako przeciętną, rozumianą jako sytuację, w której bieżące dochody umożliwiają pokrycie codziennych wydatków. Ponad 1/3 osób ocenia stan swoich finansów dobrze lub bardzo dobrze, zaś skromnie lub bardzo skromnie żyje mniej niż 1/5 ankieterowanych.

Ocena sytuacji materialnej

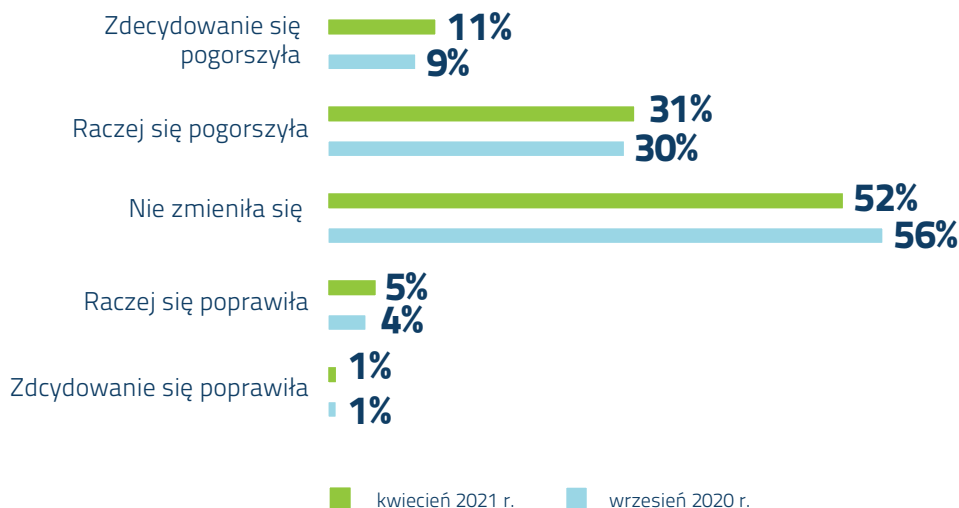
Jak Pan/i ocenia sytuację materialną swojego gospodarstwa domowego?



Należy przy tym podkreślić, że ekonomiczne skutki pandemii rozkładają się nierównomiernie między polskich konsumentów. U niektórych osób wynagrodzenia pozostały bowiem na takim samym poziomie, jak przed pojawieniem się koronawirusa, a ponadto wraz ze zmienionym trybem życia, częstszym pozostawaniem w domu i mniejszą liczbą okazji do wydawania pieniędzy, pojawiają się nawet nadprogramowe oszczędności, zaś u niektórych sytuacja jest zgoła odwrotna. Część konsumentów mierzy się z utratą pracy, zmniejszonym wymiarem czasu pracy bądź obniżonym wynagrodzeniem, przez co ich domowe finanse, a niekiedy także zaskórniaki, mocno topnieją.

Wpływ pandemii na sytuację finansową Polaków

Czy w związku z pandemią COVID-19 sytuacja finansowa Pana/i gospodarstwa domowego:



Mimo że ze stanem epidemii i związanymi z tym restrykcjami w życiu społecznym i gospodarczym mierzymy się już od ponad roku, położenie ekonomiczne Polaków nie zmieniło się w tym czasie radykalnie. Nadal ponad połowa konsumentów (52 proc.) nie odczuwa wpływu COVID-19 na zasobność swojego portfela. Przy czym nie można pominąć faktu, że aż 42 proc. ankietowanych przyznaje, że ich sytuacja finansowa uległa pogorszeniu. Co jednak pozytywne, w okresie wrzesień 2020 r. – kwiecień 2021 r. odsetek takich deklaracji wzrósł jedynie o 3 pkt proc., a zatem można uznać, że druga i trzecia fala pandemii okazały się być bardziej dotkliwe w wymiarze zdrowotnym niż finansowym.

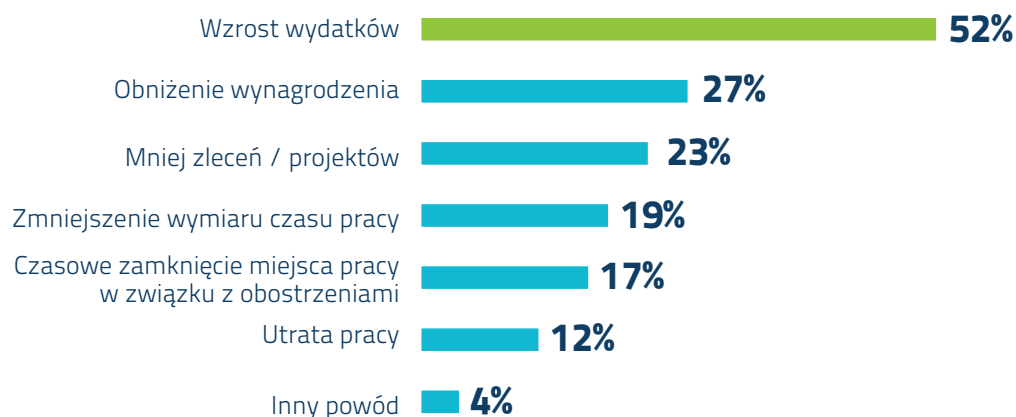


Konsumenci, którzy ucierpieli finansowo wskutek aktualnej sytuacji gospodarczej i epidemicznej najczęściej skarżą się na wzrost wydatków – 52 proc. wskazań. Jako kolejną, choć ze znacznie mniejszą liczbą odpowiedzi (27 proc.), przyczynę skurczenia się ich domowych budżetów wskazano obniżkę wynagrodzenia. Ze zmniejszeniem wymiaru czasu pracy bądź czasowym zamknięciem miejsca zatrudnienia w efekcie obowiązujących ograniczeń mierzyło się kolejno 19 i 17 procent. Natomiast co 8. osoba straciła pracę (12 proc. ankietowanych).

Przyczyny pogorszenia sytuacji finansowej

Z jakiego powodu Pana/Pani sytuacja finansowa uległa pogorszeniu w związku z COVID-19?

[n=509]

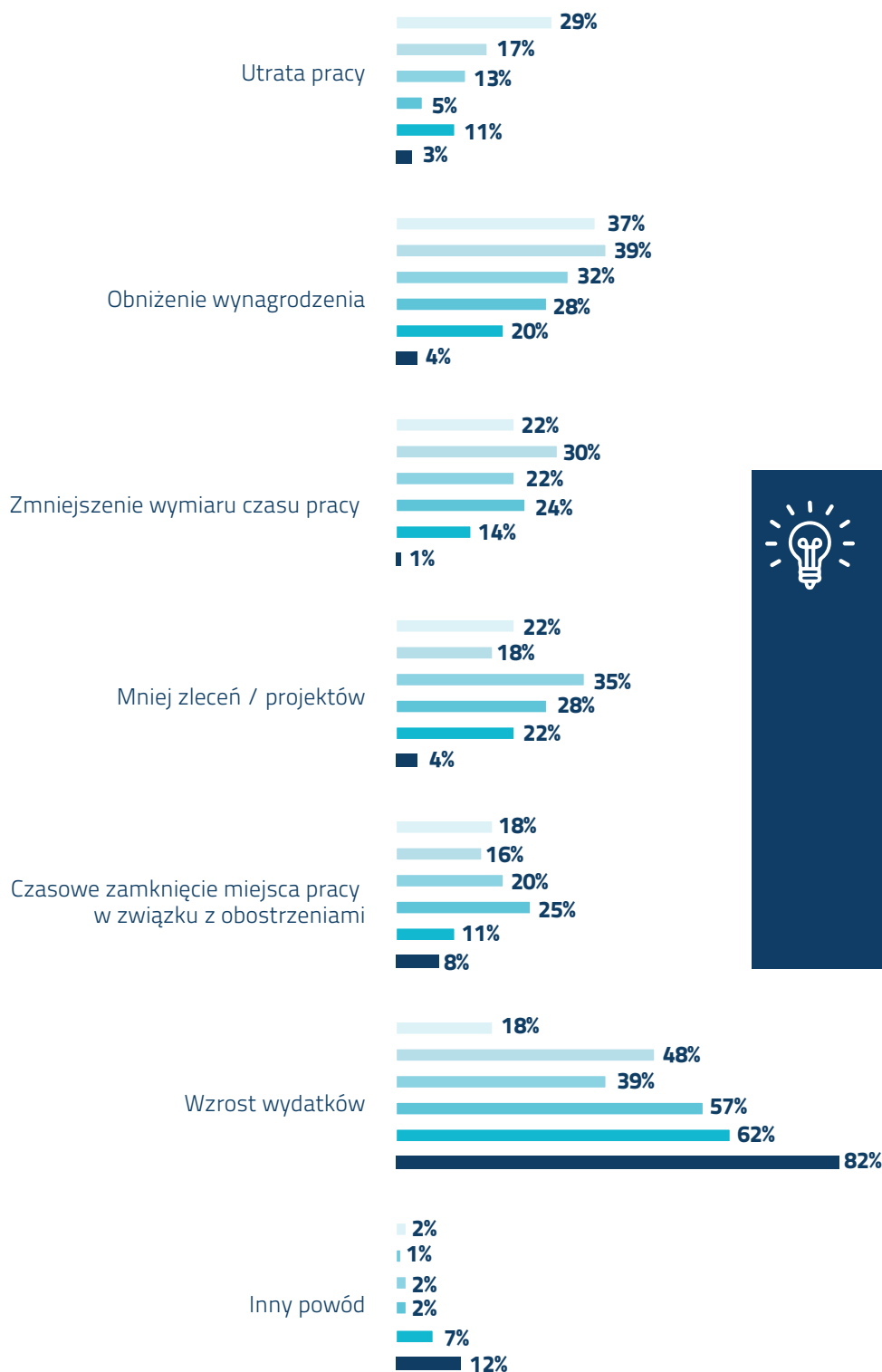


Zwolnienia z pracy najczęściej doświadczają osoby młode, od 18. do 24. roku życia, co może wynikać z faktu, że to właśnie najmłodszy stanowią najliczniejszą grupę pracowników zatrudnionych w branżach czasowo zamrożonych, jak np. handel, turystyka czy gastronomia. Obniżenie wynagrodzenia czy zmniejszenie wymiaru pracy w niemal równomiernym stopniu dotknęło konsumentów w tzw. wieku produkcyjnym, choć w najmniejszym stopniu doświadczyły tego osoby w wieku przedemerytalnym, tj. 55-64 lata. Seniorzy natomiast najmocniej odczuwają wzrost wydatków – aż 82 proc. ankietowanych z tej grupy wiekowej wskazuje na ten problem.



Po pierwszej fali pandemii wśród osób deklarujących pogorszenie sytuacji finansowej dominowały osoby młode, w wieku 18-34 lata, jednak aktualnie najliczniejszą grupą osób, która przyznaje, że odczuwa negatywne skutki COVID-19 są osoby w wieku 45-54 lata. Wśród tej grupy aż 49 proc. respondentów twierdzi, że pandemia uszczupliła ich finanse.

Przyczyny pogorszenia sytuacji finansowej w podziale na wiek respondentów

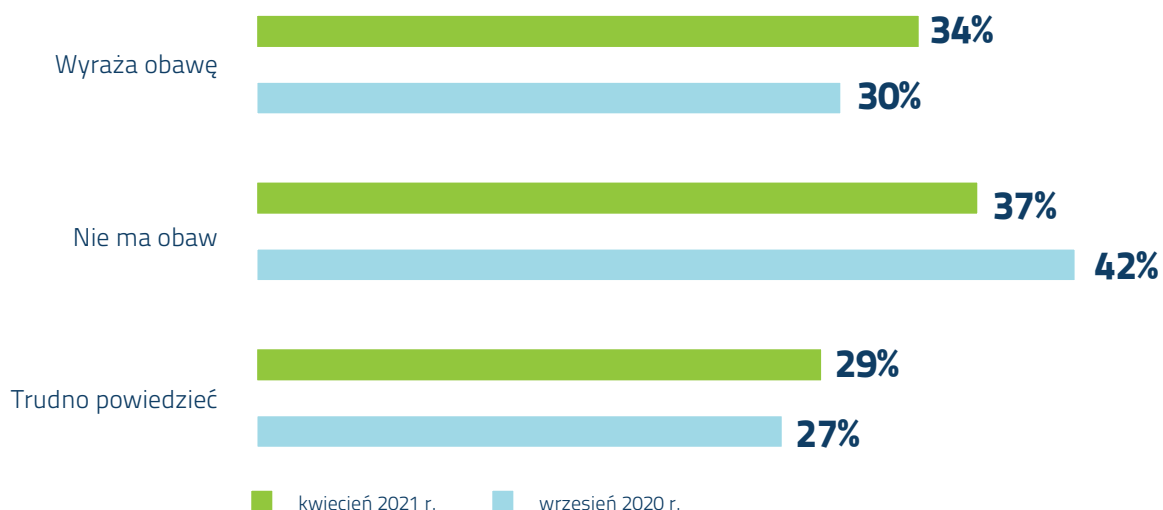


W niemal każdej grupie wiekowej dominuje przekonanie, że najmocniej „po kieszeni” uderza ich wzrost wydatków. Wyjątkiem są osoby najmłodsze (18-24 lata), które jako główny powód pogorszenia się ich sytuacji materialnej wskazują obniżenie wynagrodzenia.



Wraz z drugim i trzecim uderzeniem pandemii wśród konsumentów delikatnie wzrósł poziom zaniepokojenia o stan swoich finansów w przyszłości. Jeszcze jesienią 2020 r. obawę o stabilność przychodów w kolejnych miesiącach wyrażało 30 proc. ankietowanych, natomiast w kwietniu 2021 roku odsetek ten zwiększył się do 34 procent. Równolegle zmniejszyło się grono osób, które jeszcze jesienią nie martwiło się o swoją przyszłą kondycję finansową. Po pierwszej fali COVID-19 odsetek „optymistów” wynosił 42 proc., ale w kwietniu 2021 r. już o 5 pkt. procentowych mniej (37 proc. odpowiedzi).

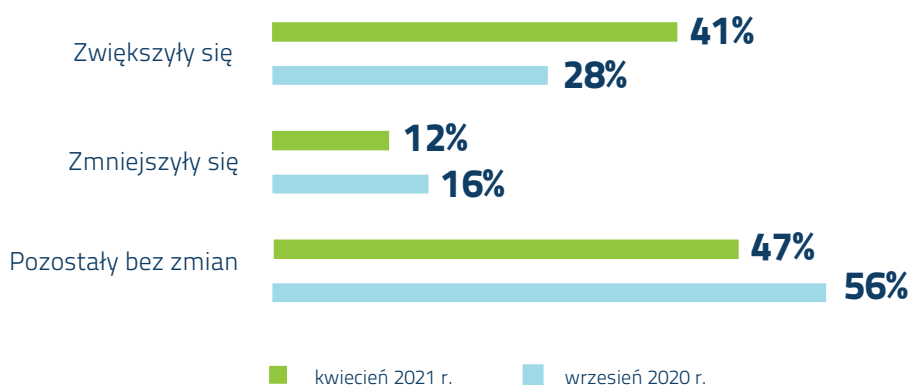
Obawa o stabilność przychodów w kolejnych miesiącach



Wśród osób wyrażających obawę o stabilność dochodów w kolejnych miesiącach dominują osoby w wieku 45-54 lata. Najmniej o swoją kondycję finansową w przyszłości niepokoją się seniorzy.

Pandemia wymusiła na konsumentach zmianę podejścia do zarządzania finansami osobistymi. W dobie zmiennej i nieprzewidywalnej rzeczywistości większość osób zaczęła mocniej kontrolować swoje budżety i ograniczać zakupy, jednak mimo wszystko rośnie grono osób odczuwających wzrost wydatków w ostatnich miesiącach. Aktualnie już 41 proc. ankietowanych przyznaje, że w czasie COVID-19 wydaje więcej niż przed wybuchem pandemii. Druga i trzecia fala pandemii znacznie nasiliły to zjawisko – podczas gdy we wrześniu odsetek takich deklaracji wynosił 28 proc., w ciągu sześciu miesięcy zwiększył się o 13 pkt procentowych. Jednocześnie uszczupliło się z 16 proc. do 12 proc. grono konsumentów, którym udało się zmniejszyć wydatki w czasie pandemii. Przy czym wciąż niemal połowa osób nie odczuwa żadnych zmian i wydaje tyle samo, co przed wiosną 2020 r. – 47 proc. odpowiedzi.

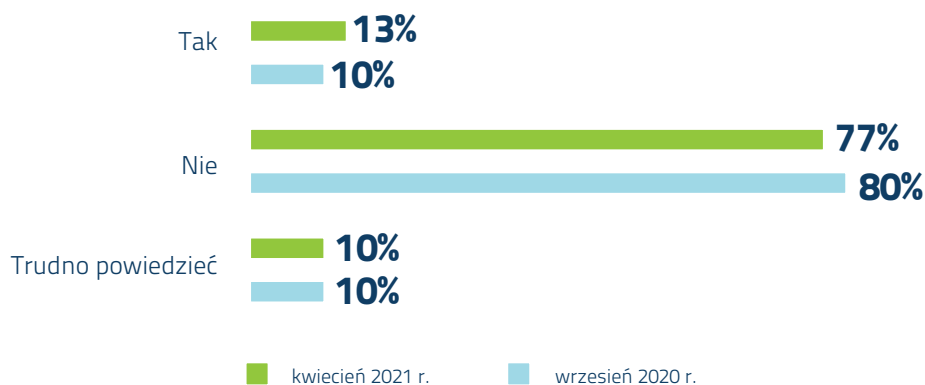
Wydatki w czasie COVID-19





Utrzymywanie dyscypliny w finansach od wiosny 2020 r. pozwoliło konsumentom zachować płynność finansową swoich gospodarstw domowych i mimo spowolnienia gospodarczego pandemia nie wywołała u nich trudności w regulowaniu stałych opłat, takich jak czynsz za mieszkanie, raty kredytów, składki ubezpieczeniowe czy inne pozycje w budżecie domowym. Zdecydowana większość Polaków (77 proc.) zaprzecza, by w czasie COVID-19 doświadczyła problemu z uregulowaniem swoich zobowiązań. Tego rodzaju trudności pojawiły się jedynie u 13 na 100 ankietowanych osób, a kolejne fale COVID-19 nie zintensyfikowały tego problemu. Pomiedzy pierwszym a trzecim uderzeniem pandemii wzrost takich deklaracji wyniósł jedynie 3 pkt procentowe.

Trudności ze spłatą stałych zobowiązań



2

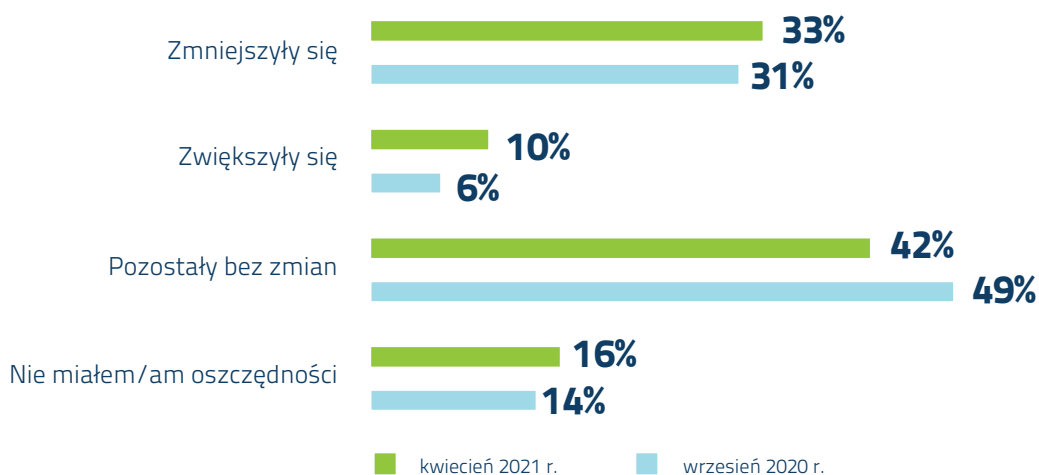
Oszczędności Polaków w dobie covid-19



Niestabilna sytuacja gospodarcza nie pozostaje bez wpływu na stan oszczędności polskich gospodarstw domowych. W dużej mierze ma to związek z nierównomiernym rozłożeniem ciężaru finansowego COVID-19. Jedna grupa konsumentów nie odczuwa jakichkolwiek negatywnych skutków pandemii w swoim portfelu, a wraz z ograniczeniem aktywności i zmniejszoną możliwością wydawania pieniędzy ich saldo na koniec miesiąca jest dodatnie, a w kieszeni pojawiają się extra środki. Druga grupa natomiast mierzy się z obniżonymi wpływami do domowego budżetu, przez co musi sięgać po oszczędności, aby pokryć bieżące wydatki i zobowiązania. W efekcie co 3. konsument przyznaje, że pandemia zmusiła go do naruszenia swoich zaskórniaków.

Ostatnie dwie fale COVID-19 nie zmieniły znacząco tego stanu rzeczy (wzrost jedynie o 2 pkt proc.), jednak już o 7 pkt proc. zmniejszyła się liczba ankietowanych, u których zgromadzone zasoby finansowe pozostają na takim samym poziomie, jak w czasach przed koronawirusem – spadek z 49 proc. we wrześniu 2020 r. do 42 proc. w kwietniu 2021 roku. Równocześnie 1 na 10 osób deklaruje, że w ciągu ostatniego roku udało jej się zwiększyć swój bufor finansowy, co stanowi wzrost o 4 pkt proc. w porównaniu do września poprzedniego roku. Niepokojący może być jednak fakt, że aż 16 proc. ankietowanych przyznaje, że nie ma jakiegokolwiek poduszki finansowej, która pozwoliłaby im zamortyzować ewentualne negatywne konsekwencje pandemii.

Oszczędności w czasie COVID-19



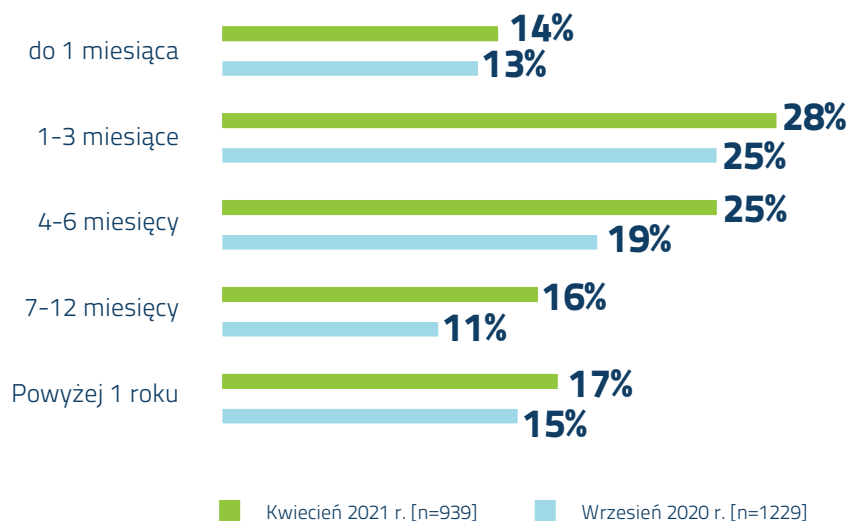
W czasie drugiego i trzeciego uderzenia pandemii najmocniej stopniały oszczędności osób w wieku 45-54 lata. Z kolei wśród osób, którym udało się zwiększyć poziom swoich zaskórniaków przeważają osoby młode, w wieku 18-24 lata.



Poduszka finansowa Polaków jest dość cienka. Respondenci posiadający oszczędności zapytani o to, jak długo byliby w stanie utrzymać się ze zgromadzonych środków, zadeklarowali w większości, że okres ten wynosiłby poniżej 6 miesięcy. 28 proc. konsumentów mogłoby się utrzymać ze swoich zaskórniaków od 1 do 3 miesięcy, a ¼ badanych od 4 do 6 miesięcy. Zaplecze finansowe umożliwiające utrzymanie się powyżej pół roku udało się zbudować jedynie 33 proc. Polaków.

Poziom zgromadzonych oszczędności

Jak długo byłby/aby Pan/i w stanie utrzymać się ze zgromadzonych oszczędności?





Jednym z potencjalnych powodów relatywnie niskiego poziomu oszczędności może być niesystematyczność konsumentów w gromadzeniu kapitału na przyszłość. Do regularnego odkładania środków przyznaje się bowiem jedynie 36 proc. ankietowanych. Spośród grona oszczędzających 29 proc. osób twierdzi, że tylko kilka razy w roku udaje im się odłożyć pewną kwotę na poczet oszczędności, a kolejne 19 proc. odkłada do skarbonki sporadycznie, wtedy gdy w ich budżecie pojawią się jakieś dodatkowe, ponadnormatywne środki.

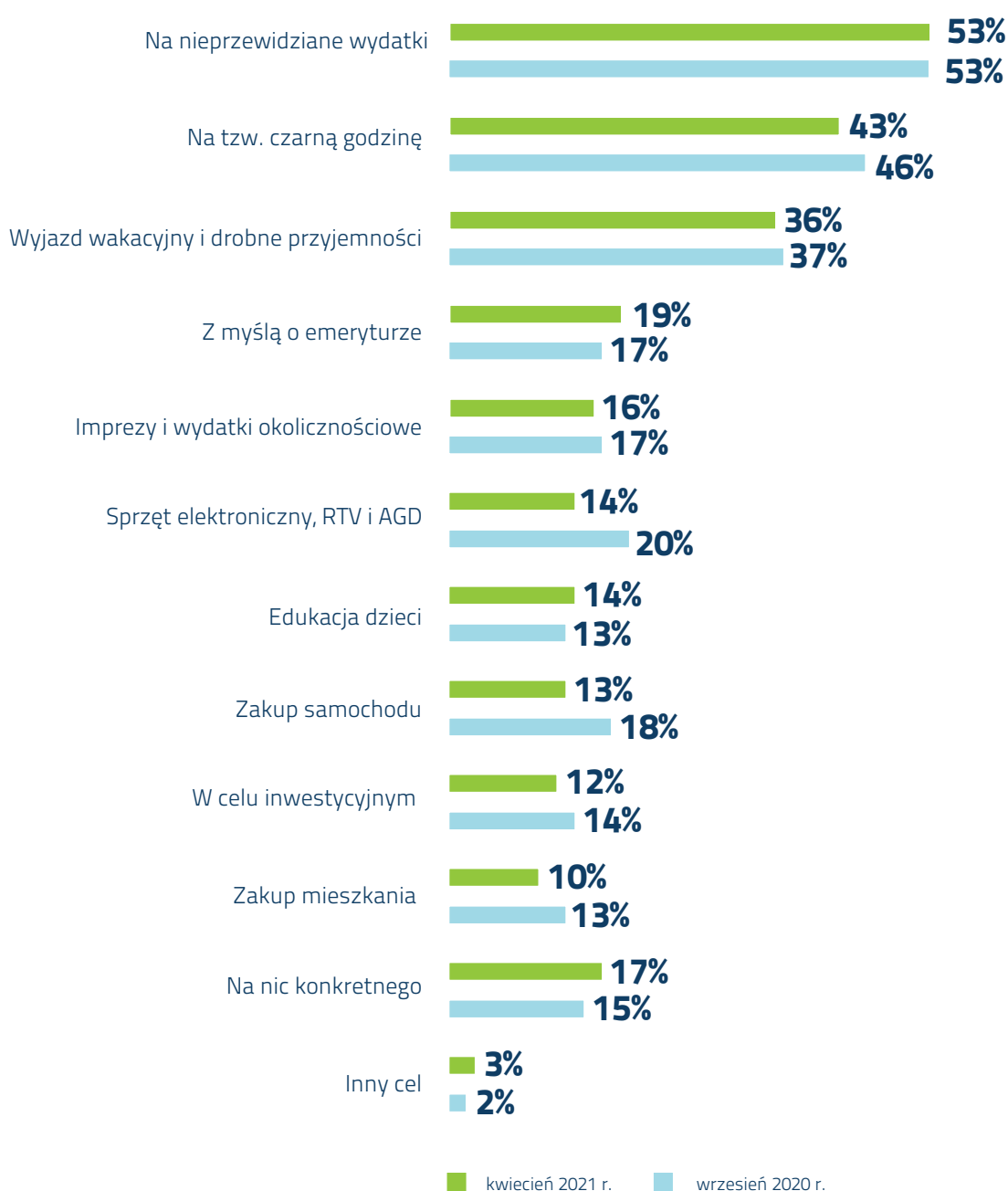
Sposób gospodarowania budżetem domowym



Doświadczenia z ostatnich sześciu pandemicznych miesięcy nie zmieniły znacząco oszczędnościowych nawyków Polaków – choć o 2 pkt proc. zmniejszyła się liczba osób bez zaskórniaków, to tylko o 3 pkt proc. wzrósł odsetek konsumentów, którzy co miesiąc wrzucają jakąś sumę do przysłowiowej skarpety.

Niewiadoma dotycząca jutra powinna pozytywnie wpływać na motywację Polaków do oszczędzania, gdyż to właśnie z myślą o nieprzewidzianych wydatkach lub na wypadek czarnej godziny konsumenci znad Wisły oszczędzają najchętniej – odpowiednio 53 proc. i 43 proc. wskazań. Na drobne przyjemności i wyjazd wakacyjny zbiera nieco ponad 1/3 ankietowanych, zaś na jesień życia odkłada 19 proc. badanych. Kumulowanie pieniędzy w celach inwestycyjnych deklaruje 12 na 100 zapytanych osób, a co 10. oszczędzający respondent myśli o zakupie mieszkania. Warto zauważyć, że 17 proc. uczestników ankiety zapełnia swoją skarbonkę, nie mając konkretnego celu.

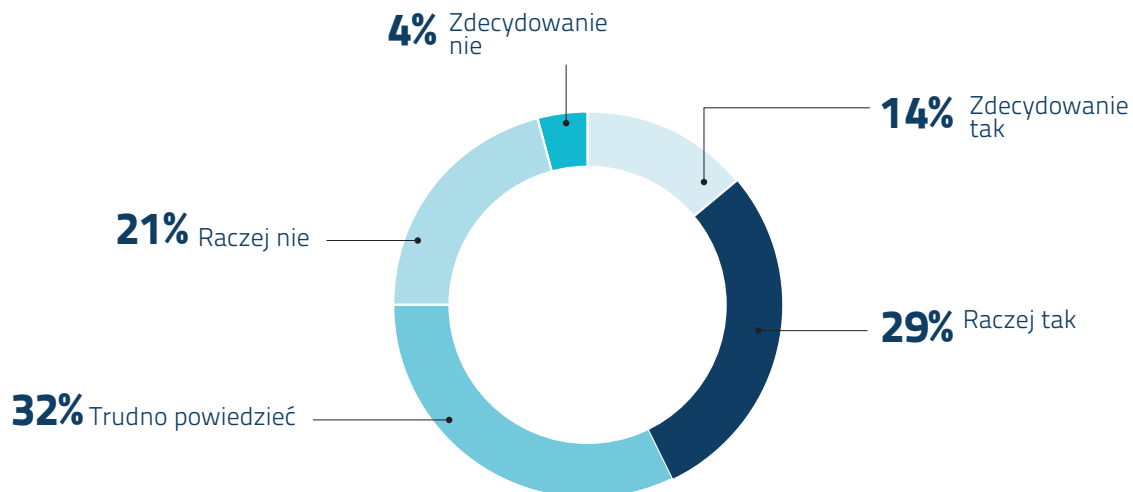
Cel oszczędzania





Konieczność skorzystania z oszczędności

Czy w związku z aktualną sytuacją gospodarczą wywołaną pandemią COVID-19 przewiduje Pan/i, że będzie Pan/i zmuszony/a do naruszenia swoich oszczędności?



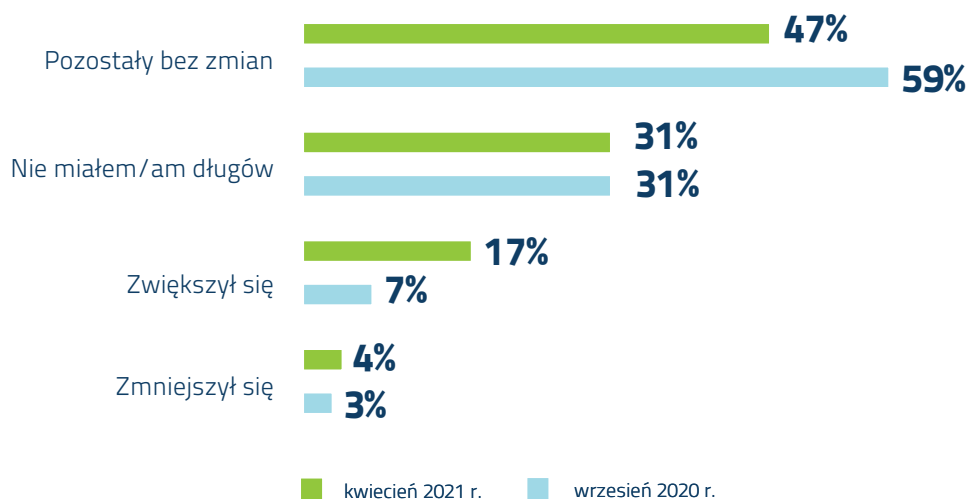
Przedłużający się stan epidemii skłania konsumentów do przeczności i ostrożnego podejścia w antycypowaniu, czy i w jakim stopniu COVID-19 odcisnie piętno na ich finansach oraz czy dalsze utrzymywanie ograniczeń w mniejszym lub większym zakresie, nie wywoła u nich potrzeby posiłkowania się oszczędnościami. Według stanu na kwiecień 2021 r. tylko ¼ ankietowanych wyklucza konieczność sięgnięcia po zaskórniaki w kolejnych miesiącach. Taki scenariusz dopuszcza natomiast 43 proc. ankietowanych, zaś 32 proc. badanych miało problem z odniesieniem się do tej kwestii.

3 zadłużenie Polaków w cieniu pandemii



Pandemia COVID-19 nie zwiększyła poziomu zadłużenia przeważającej części polskich gospodarstw domowych (82 proc.). Blisko połowa konsumentów twierdzi, że w ciągu ostatnich dwunastu pandemicznych miesięcy poziom ich zobowiązań finansowych pozostał na takim samym poziomie, jak przed pojawieniem się koronawirusa (47 proc. wskazań). A niemal 1/3 badanych deklaruje, że w ogóle nie posiada długoterminowych zobowiązań kredytowych. Z kolei do zwiększenia stanu swojego zadłużenia przyznaje się 17 proc. ankietowanych, co oznacza wzrost o 10 pkt proc. w stosunku do września 2020 r., czyli stanu sprzed drugiej i trzeciej fali pandemii.

Poziom zadłużenia gospodarstwa domowego w czasie COVID-19

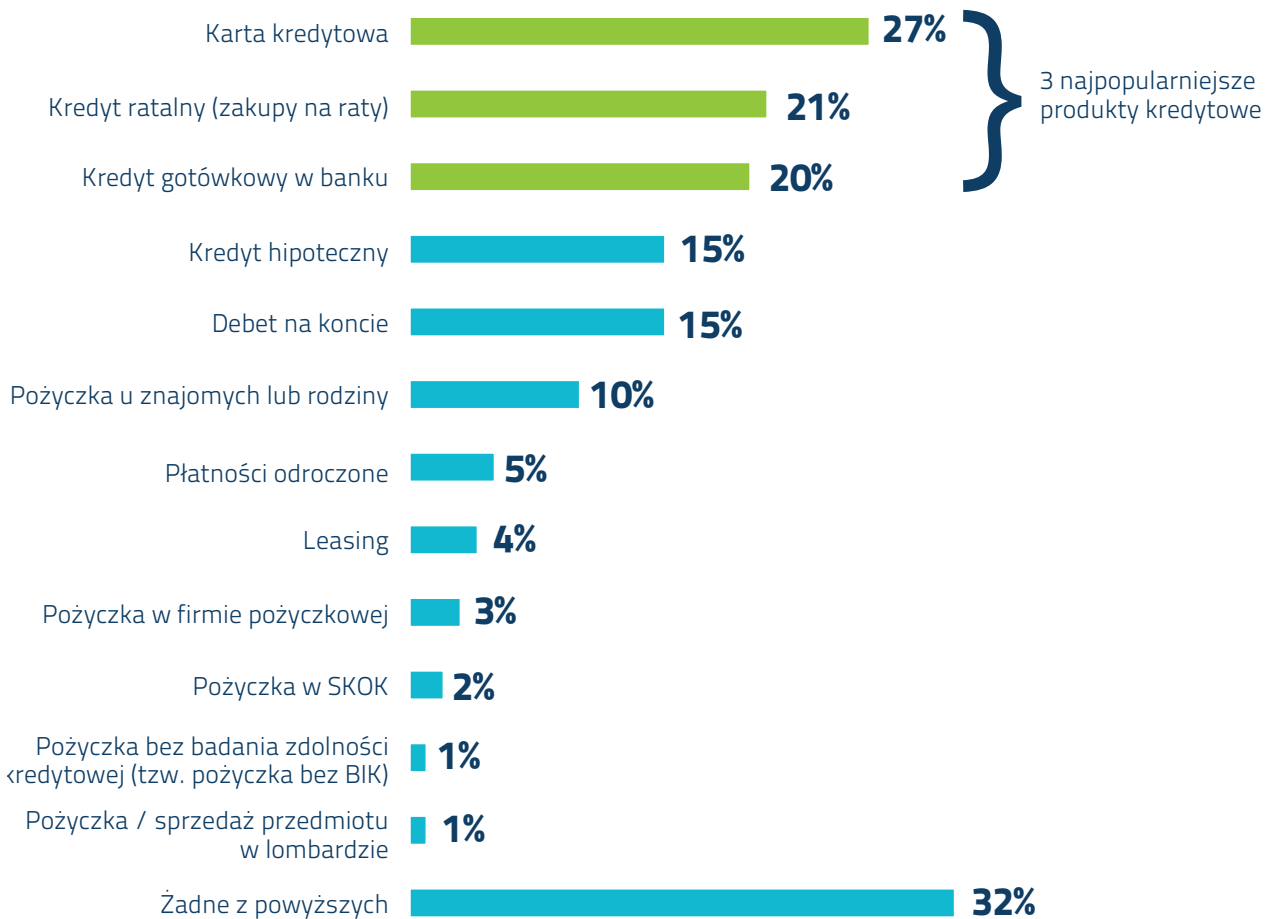


Najpopularniejszym produktem kredytowym wśród polskich konsumentów jest karta kredytowa, którą posiada w portfelu 27 proc. ankietowanych. Na drugim miejscu znajduje się kredyt ratalny, który w czasie pandemii spłaca co 5. osoba. Niemal tyle samo osób przyznaje się do spłacania kredytu gotówkowego w banku (20 proc. wskazań). Z debetu na koncie w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy korzystało natomiast 15 proc. respondentów.

Znacznie rzadziej konsumenci deklarują sięganie po finansowanie z instytucji pożyczkowych – w czasie COVID-19 z pożyczki pozabankowej skorzystało jedynie 3 na 100 osób. W razie potrzeby konsumenci częściej proszą o wsparcie swoich bliskich – od momentu wybuchu pandemii z takiego rozwiązania skorzystała co 10. badana osoba.

Posiadane produkty kredytowe

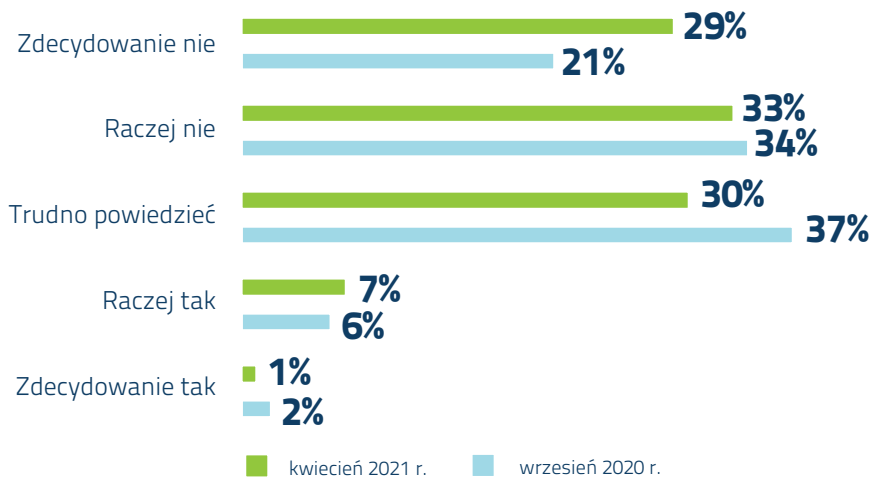
Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy korzystał/a Pan/i lub obecnie posiada Pan/i następujące zobowiązanie:



W obliczu przewidywanej recesji gospodarczej Polacy ostrożnie podejmują decyzję o zaciąganiu nowych zobowiązań finansowych oraz sceptycznie oceniają możliwość wspierania się instrumentami kredytowymi w kolejnych miesiącach, a doświadczenia z drugiej i trzeciej fali pandemii nie zmieniły ich podejścia w tej kwestii. Wciąż tylko 8 proc. ankietowanych przypuszcza, że ich sytuacja finansowa może na tyle ulec zmianie, że będą musieli się zadłużyć. Zdecydowana większość – 62 proc. respondentów – wyklucza scenariusz, by musieli w najbliższym czasie sięgać po kredyt lub pożyczkę. Co ciekawe, odsetek takich deklaracji wzrósł aż o 7 pkt proc. w porównaniu do jesieni 2020 r., mimo że badanie realizowano w trakcie trzeciej fali pandemii, w okresie najsilniejszych wzrostów zakażeń COVID-19 i w czasie zaostrenzonych restrykcji w życiu społecznym i gospodarczym, co przekłada się na nastroje konsumenckie. Odnotowany wzrost może zatem świadczyć o tym, że choć obawy o stabilność dochodów w kolejnych miesiącach nieco rosną wśród konsumentów, to przypuszczalnie nie zwiększają się na tyle, by ożywić skłonność do zadłużania się.

Skłonność do zadłużania się w kolejnych miesiącach

Czy w związku z aktualną sytuacją gospodarczą wywołaną pandemią COVID-19 przewiduje Pan/i pojawienie się w Pana/i gospodarstwie domowym potrzeby zaciągnięcia kredytu, pożyczki lub innego zobowiązania finansowego?



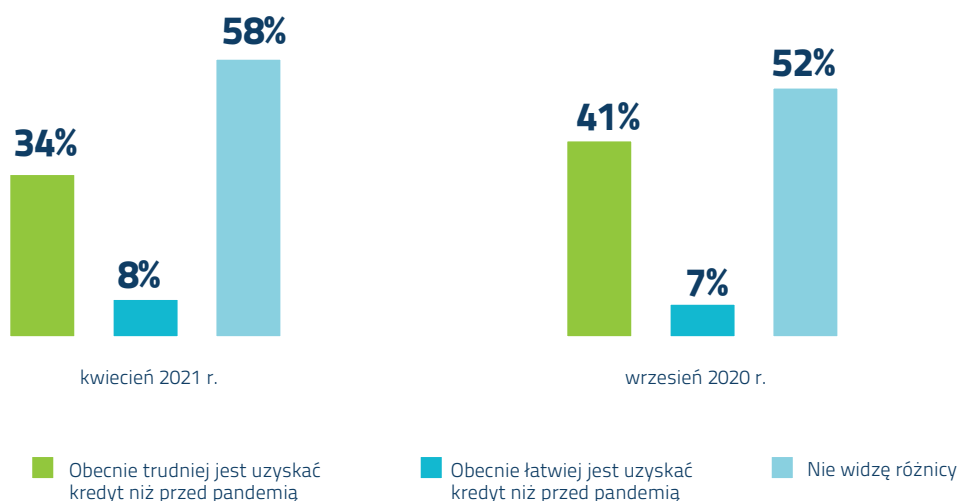
Oprócz podstawowego powodu, dla którego konsumenci odrzucają możliwość skorzystania z instrumentów kredytowych w kolejnych miesiącach, jakim jest brak potrzeby finansowej (45 proc. wskazań), czynnikiem hamującym zadłużanie się w czasie pandemii jest chęć ograniczania wydatków. W związku z tym, że Polacy wciąż są niepewni jutra, chcą nadal trzymać swoje wydatki w ryzach i z dużą rozważą podchodzą do większych zakupów bądź inwestycji, przez co nie planują zaciągać zobowiązań finansowych (19 proc. deklaracji). Do sięgania po kredyty i pożyczki zniechęca konsumentów także obawa o nagłą utratę zdolności do terminowej spłaty zadłużenia (15 proc. odpowiedzi). Niektórzy respondenci wykluczają tę możliwość, gdyż traktują długi jako ostateczność (12 proc. wskazań).

Powody, dla których konsumenci nie zaciągają zobowiązań



Konsumenci dostrzegają, że po silnym ograniczeniu akcji kredytowej w sektorze finansowym i zaostreniu wymogów stawianych kredytobiorcom w trakcie pierwszej fali pandemii, w kolejnych miesiącach zarówno banki, jak i firmy pożyczkowe lekko złagodziły politykę kredytową i zwiększyły strumień finansowania dla konsumentów. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy zmalał bowiem odsetek osób, które uważają, że pandemia i towarzyszące jej zmiany obniżyły dostępność finansowania w sektorze bankowym i pozabankowym (różnica o 7 pkt proc.). Nadal jednak około 1/3 konsumentów jest zdania, że aktualnie trudniej jest uzyskać kredyt bądź pożyczkę niż przed pandemią.

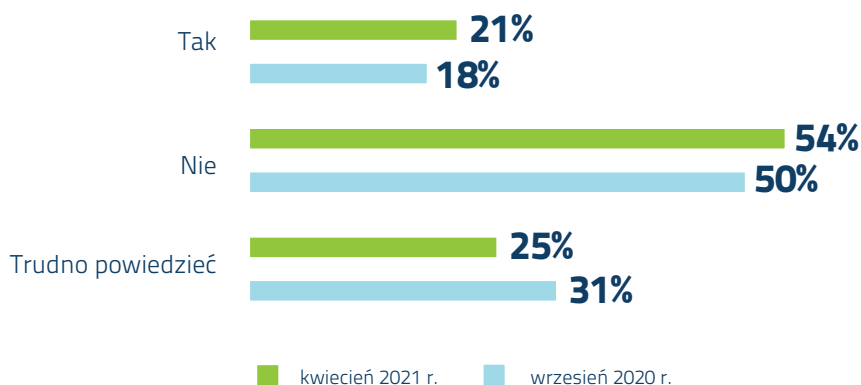
Ocena dostępności kredytów i pożyczek



Od jesieni 2020 r. delikatnie wzrósł odsetek osób, które wskazują, że ktoś z ich otoczenia zetknął się z odmową udzielenia kredytu przez bank lub firmę pożyczkową w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Po roku od wybuchu pandemii problem ten sygnalizuje 21 proc. zapytanych konsumentów.

Utrudnienia w dostępie do finansowania

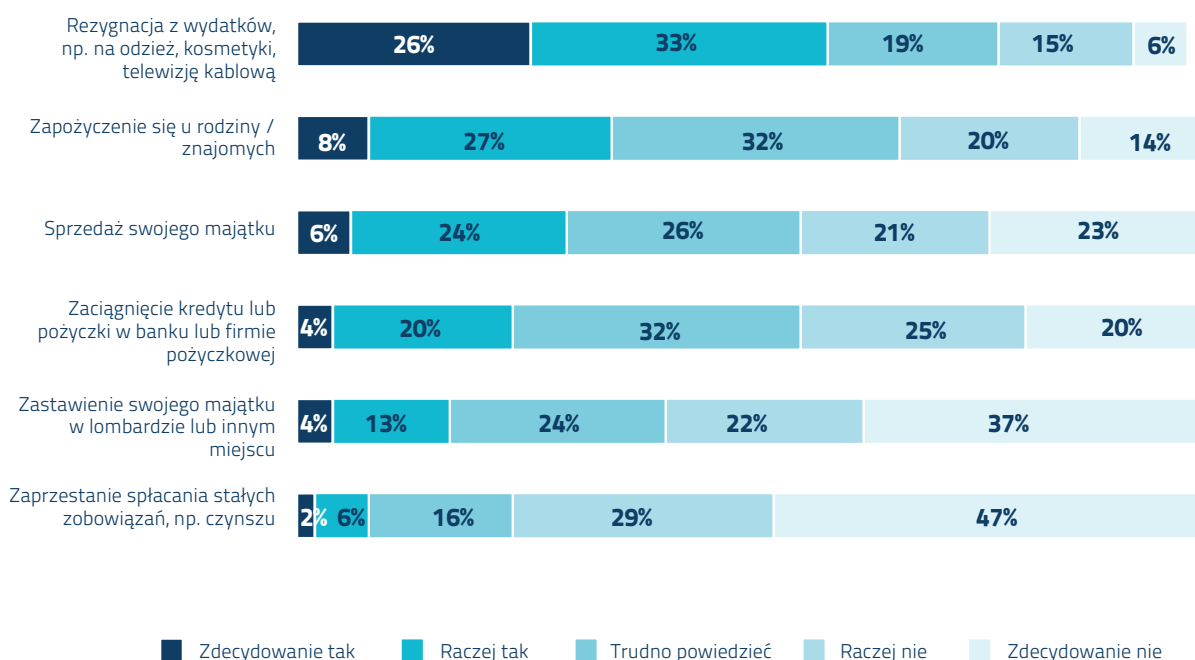
Czy ktoś z Pana/i bliskich zetknął się w ciągu ostatnich 12 miesięcy z problemem uzyskania kredytu lub pożyczki?



Racjonalne podejście konsumentów do zarządzania finansami osobistymi w czasie kryzysu można zaobserwować, gdy zapytamy ich o skłonność do poszczególnych zachowań na wypadek pogorszenia się ich sytuacji finansowej. Konsumenti znajdując się w tarapatkach finansowych, w pierwszej kolejności ograniczą zbędne wydatki, np. na odzież, kosmetyki czy telewizję kablową. W następnym kroku poproszą o wsparcie finansowe swoją rodzinę lub znajomych, a w trzecim kroku zdecydują się na sprzedaż swojego majątku. Dopiero na dalszych miejscach wymieniano takie rozwiązania jak: zaciągnięcie kredytu w banku lub firmie pożyczkowej (24 proc. dopuszcza taką możliwość) bądź zastawienie jakiegoś przedmiotu w lombardzie lub innym miejscu (17 proc. wskazań). W ocenie konsumentów skrajnym zachowaniem jest zaprzestanie spłaty stałych zobowiązań – taki scenariusz jest możliwy tylko dla 8 proc. ankietowanych.

Skłonność do poszczególnych zachowań w przypadku problemów finansowych

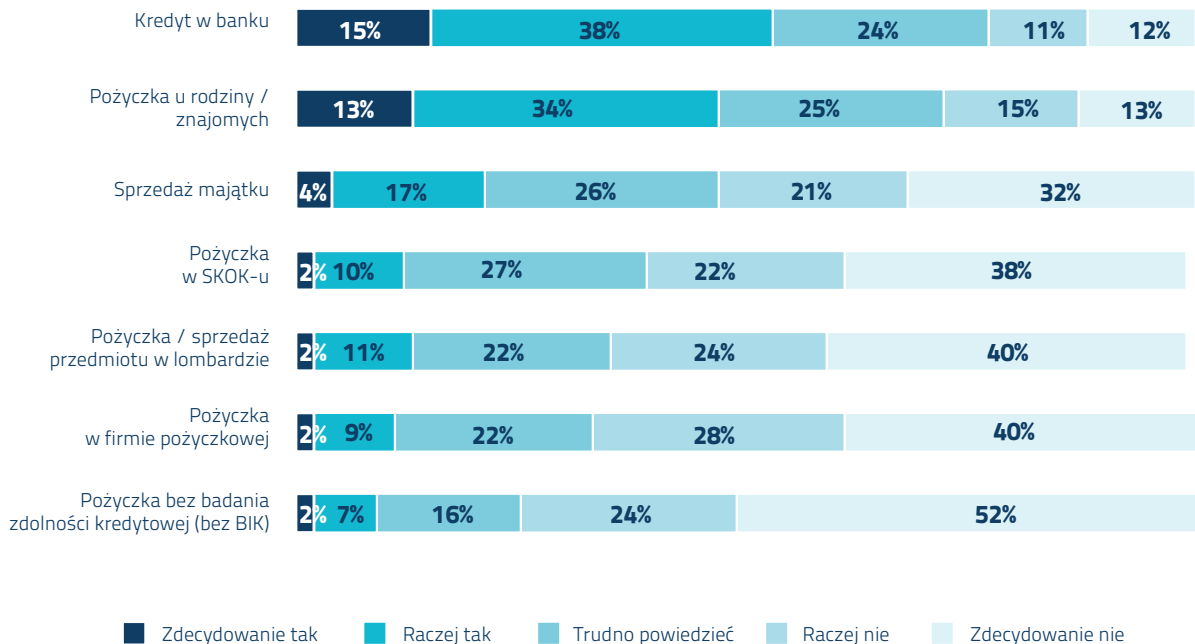
Proszę ocenić, na ile byłby Pan/i skłonny/a do poszczególnych zachowań finansowych w razie pogorszenia Pana/i sytuacji finansowej i braku oszczędności:



A z jakiego rozwiązania kredytowego najchętniej skorzystaliby konsumenci, gdyby w ich życiu pojawił się nieprzewidziany wydatek? Na pierwszym miejscu ankietowani wskazali kredyt w banku (53 proc. badanych dopuszcza taką możliwość). Drugim preferowanym rozwiązaniem jest zapóżyczenie się u znajomych bądź rodziny (47 proc. odpowiedzi), w następnej kolejności respondenci rozważyliby sprzedaż majątku. Najbardziej sceptycznie konsumenci podchodzą do tzw. pożyczek bez BIK – tylko 9 na 100 osób skorzystałoby z tej możliwości. Dość niechętni są także wobec finansowania z instytucji pożyczkowych – z ich usług skorzystałoby 11 proc., a to oznacza, że konsumenci znajdujący się w nagłej potrzebie chętniej odwiedzą lombard niż sięgną po pożyczkę pozabankową. Zastawienie przedmiotu w lombardzie rozważyłoby 13 proc. badanych.

Wybór rozwiązania kredytowego w razie pojawienia się nieprzewidzianego wydatku

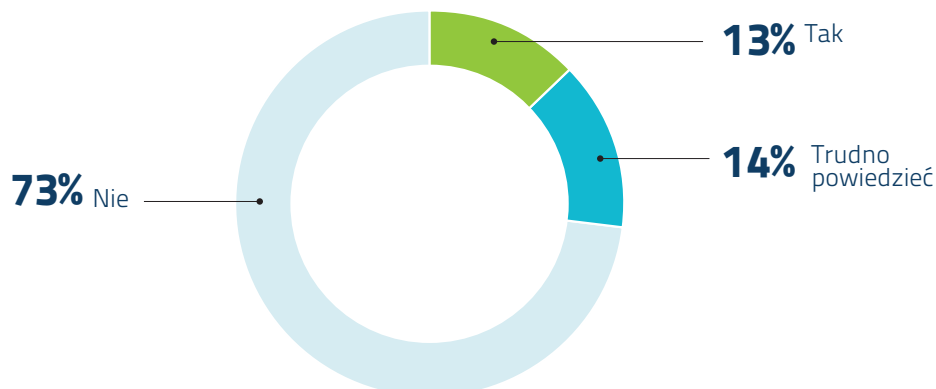
Proszę ocenić, na ile byłby/a Pan/i skłonny/a skorzystać z poszczególnych rozwiązań kredytowych w razie pojawienia się u Pana/i nagłego wydatku i braku możliwości pokrycia go z oszczędności:



Dokładnie tyle samo osób dopuszczających odwiedzenie lombardu w razie pojawienia się w ich życiu nagłego wydatku, ma w swoim najbliższym otoczeniu kogoś, kto skorzystał z tego rozwiązania w trakcie pandemii. Respondenci zapytani o to, czy słyszeli, aby ktoś z ich bliskich zastawił w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy jakiś przedmiot w lombardzie, w 13 proc. odpowiedzieli twierdząco.

Korzystanie z usług lombardów w czasie pandemii

Czy słyszał/a Pan/i, aby ktoś z Pana/i bliskich korzystał w ciągu ostatnich 12 miesięcy z usług lombardu?



Kondycja finansowa Polaków w czasie Covid-19 w liczbach



Po trzech falach pandemii 42 proc. konsumentów odczuwa negatywny wpływ COVID-19 na stan swoich finansów, co stanowi wzrost o 3 pkt proc. w porównaniu do sytuacji po pierwszym uderzeniu koronawirusa.



Pierwsza fala COVID-19 w największym stopniu zadrżała do portfeli osób młodych do 34. r. ż. Po trzeciej fali to konsumenci w wieku 45-54 lata najczęściej przyznają, że pandemia odciska piętno na ich domowych budżetach. W tej grupie niemal co drugi ankietowany (49 proc.) przyznaje, że jego kondycja finansowa uległa pogorszeniu.



Konsumenci najczęściej skarżą się na wzrost wydatków – 52 proc. odpowiedzi. Na drugim miejscu wskazano obniżkę wynagrodzenia, której doświadczyła ponad ¼ badanych. Zmniejszenie wymiaru czasu pracy bądź czasowe zamknięcie miejsca pracy dotknęło odpowiednio 19 i 17 proc. ankietowanych. Natomiast co 8. osoba straciła pracę (12 proc. respondentów).



Pandemia nie zachwiała płynnością finansową polskich gospodarstw domowych na tyle, by konsumenci przestali spłacać swoje wierzytelności. Aż 77 proc. osób zaprzecza, by w czasie COVID-19 doświadczyli problemu z uregulowaniem stałych miesięcznych zobowiązań.



W czasie pandemii stan zadłużenia znaczącej większości Polaków pozostał na takim samym poziomie, jak przed pojawieniem się koronawirusa. Do zaciągnięcia nowych zobowiązań przyznaje się 17 na 100 osób, przy czym odsetek takich deklaracji wzrósł o 10 pkt proc. w stosunku do sytuacji po pierwszej fali COVID-19. Z kolei poziom obaw o ewentualną konieczność sięgnięcia po kredyt lub pożyczkę w kolejnych miesiącach zmniejszył się o 7 pkt proc. pomiędzy pierwszą a trzecią falą pandemii.



COVID-19 uszczuplił oszczędności 1/3 gospodarstw domowych, jednak druga i trzecia fala pandemii nie zintensyfikowały tego problemu. Pomiedzy wrześniem '20 a kwietniem '21 tylko o 2 pkt proc. zwiększyło się grono osób, które musiały naruszyć swoją poduszkę finansową w ostatnim czasie. Wśród tej grupy dominują osoby w wieku 45-54 lata.



Federacja Konsumentów
ul. Ordynacka 11
00-364 Warszawa
sekretariat@federacja-konsumentow.org.pl
www.federacja-konsumentow.org.pl



Fundacja Rozwoju
Rynku Finansowego

Fundacja Rozwoju Rynku Finansowego
ul. Piękna 15/16
00-549 Warszawa
kontakt@frf.pl
www.frrf.pl